

TOMASZ BYLICA

ur. 1953; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin, PRL, Barbara Koterwas, teatr Latarnia |

Trudy wędrujących artystów

Nie mieliśmy żadnych mikrofonów ani wzmocnień. Światło było takie jakie zastaliśmy w danym pomieszczeniu. Czasami bywało tak, że graliśmy na świeżym powietrzu. Co prawda pani Basia miała przenośny reflektor, albo dwa, ale nie zabieraliśmy ich na taką trasę jak wędrownicy. Po pierwsze nie byłoby jak, po drugie mogło się okazać, że nawet nie ma się do czego podpiąć także nie było sensu tego taszczyć. Reflektory zabieraliśmy ze sobą tylko do takich miejsc jak Klub Robotniczy czy jakiś zakładowy dom kultury i kiedy wiadomo było, że będzie trzeba wzmocnić się światłem.

Miejsca, w których graliśmy były zupełnie przypadkowe. Gdzieś doszli czy dojechali, tam śmy pytali czy da się gdzieś zanoconować i czy w ogóle miejscowi chcą, żeby im zrobić teatr. Zdarzało się, że nie chcieli. Wtedy szło lub jechało się dalej.

Niezależnie od tego czy wędrownicy była piesza czy rowerowa, to idea była jedna – wędrować przez kraj. Od wioski do wioski. Od szkoły do szkoły. Od stodoły do stodoły. Tam gdzie się zatrzymywaliśmy, tam dawaliśmy swoje spektakle. Za sprzedane bilety kupowaliśmy jedzenie i szliśmy dalej. To były symboliczne kwoty, dwa czy cztery złote, ale jak przyszło dwadzieścia, trzydzieści, czy pięćdziesiąt osób to na jedzenie wystarczało.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2014-04-15 |
| Rozmawiał/a | Marek Nawratowicz |
| Redakcja | Monika Misiak |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |